Nowy początek

2019-11-01



Czyli: skąd przybyli i co chcą?

Pewnego dnia na Ziemię przybywają niespodziewani goście – kosmici. Lądują, co dziwnego nie tylko w USA, ale też w innych miejscach świata, jest ich w sumie 12. Nie wiadomo, kim są, po co przylecieli, jakie są ich zamiary. Jeżeli to pokojowy kontakt to po co ich aż tyle? Może to kupcy, którzy chcą kupić nowe IJabłka? A może sprzedać lekarstwo na raka? Obcy unikają kontaktu. W wiadomościach są podawane same hipotezy i domysły. Dobrze, że rząd ma odpowiednie procedury na postępowanie w takich przypadkach, tylko czy obcy znają te procedury i chcą się do nich stosować?

Ludzkość pochłonęła owa wizyta, wiele miejsc zostało sparaliżowanych, np. uniwersytet, w którym pracuje główna bohaterka – Louise (Amy Adams), jest pusty, wszyscy chyba siedzą w domu przed telewizorami i oglądają wiadomości. Pod dwóch dniach od lądowania, do doktor. Banks zgłasza się płk G.T. Weber (Forest Whitaker), chce zrekrutować bohaterkę, jako tłumacza, współpracowała ona już z wywiadem i to chyba skutecznie, jak wywiad zgłasza się do niej ponownie. Pułkownik chce, aby przetłumaczyła odpowiedzi obcych, w końcu Banks to językoznawca.

Wywiad chce natychmiastowych odpowiedzi, jednak dr. nie potrafi przetłumaczyć niczego z nagrania. Chce być przy rozmówcach i skontaktować się z nimi samodzielnie. Żołnierzyki są zdumieni – przecież z perskim jej się udało, a tu nie może? Jako że pułkownik nie ma zamiaru zabrać Banks do Montany – to jeden z punktów gdzie wylądowali obcy, a doktor nie może przetłumaczyć z nagrania, współpraca nie dochodzi do skutku.

Konkurencyjny dla Banks tłumacz chyba również się nie sprawdził, więc wywiad wraca do bohaterki, w swoim stylu, w nocy śmigłowcem, budząc chyba całą okolicę. W śmigłowcu jest już Ian Donnelly (Jeremy Renner), to fizyk teoretyczny z Los Alamos. Nie do końca do siebie pasują – w końcu to różne

specjalizacje naukowe, będą musieli jednak współpracować.

Statek obcych jest monumentalny, wielki – około 450 metrów wysokości, przypomina jajo, czyżby przyleciały „Kosmiczne jaja" :-) Chwilę po przybyciu do obozu i zapoznaniu się ze swoim stanowiskiem pracy, ekipa wejdzie do statku zwanego Owalem. Będą oddzieleni od obcych szybą, ale nie mogą się zbliżać. Wygląda na to, że jakieś rozmowy już się toczą, ale nikt, nic nie rozumie. Dr. Banks wpada na pewien pomysł. Okazuje się on skuteczny, próby komunikacji z obcymi zaczynają przynosić efekty. Hełmogłowym to jednak za mało, chcą szybszych efektów.

„**Nowy początek**" nie obfituje w dużą ilość dynamicznej akcji, strzelanin, wybuchów, mów Prezydenta Stanów Zjednoczonych o niepodległości i walce o wolność. Nie jest to jednak potrzebne, a rzekłbym nawet, że film na tym mocno zyskuje. Przypomina on bardziej inne filmy, takie jak „**Kontakt**", czy „**Kulę**". Jest spokojny, bardzo ładnie pokazane są próby kontaktu z kimś absolutnie obcym. Nie jest to łatwe, szybkie i zdecydowanie różni się od reszty filmów SF – podobne coś było opisane w serii książek James'a Patrick'a Hogan'a„ **Trylogii Gigantów**" – „**Gwiezdne dziedzictwo**".

Podobało mi się, że autorzy nie pokazują od razu statku obcych, więcej jest wiadomości i informacji. Był to ciekawy zabieg, czułem się jak główna bohaterka – w końcu takie lądowanie, nie musi nastąpić tuż przed oczami głównej bohaterki filmu.

Odniosłem wrażenie, że autorzy chyba nie przepadają za armią, pokazują mocne ograniczenia wojskowych, którym niektóre, logiczne rzeczy trzeba tłumaczyć jak dziecku, a może jak widzowi.

„**Nowy początek**" to dobry film, w którym nie musi roić się od efektów specjalnych, a i tak jest w stanie przykuć widza do ekranu.

Tytuł polski: **Nowy początek**

Tytuł oryginalny: **Arrival**

Reżyseria Denis Villeneuve

Amy Adams jako Louise Banks

Jeremy Renner jako Ian Donnelly

Forest Whitaker jako Pułkownik G.T. Weber

Artur Wyszyński